KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
I
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 30 marca Nro 25. Roku 1842.

JAKI MA BYĆ KOŃ KTÓREGO ZAMYSŁAMY UJEŹDZAĆ.

Zaprowadzenie wyścigów w Anglji przyczyniło się szczególnie do udoskonalenia stad krajowych, bo w samej rzeczy wyścigi są że tak powiem kamieniem próbierczym do wykrycia świetnych i trwałych przymiotów konia; piękności i lekkości pojedynczych części ciała połączonych z jego wytrwałością; a połączenie tych wszystkich przymiotów w jednem indywiduum łatwo już dowodzi że właściciel dołożył wszelkiego starania tak przy wyborze rassowych koni do płodu, jak i przy pielęgnowaniu ich potomstwa: Takim więc sposobem wyścigi konne zdające się być na pierwszy rzut oka zabawą tylko nic nieznacząca, w gruncie rzeczy najmocniej są połączone z przemysłowością rolniczą.

Jeżeli więc dobroczynna opieka Rządu pomiędzy wprowadzeniem tylu już nowych dowodów swéj troskliwości, zwróciła uwagę i na ten rodzaj przemysłowości krajowéj, dziwnąby się wydała niestaranność że strony obywateli w przyczynieniu się do wsparcia tak pożądanych zamiarów, mającem się stać nowém zródłem bogactwa i korzyści krajowych.

Wistocie przy trwałych chęciach i rozsądnem ich zastósowaniu do przepisów doskonałego chowu koni, przyjemnie nam będzie spoglądać w przyszłości na udoskonaloną rassę krajową, która i potrzebie wojskowéj i zatrudnieniom rolniczym i ułatwieniu kommunikacji lądowéj wystarczyć będzie w stanie. Nie będzie już potrzeby wysyłania znacznych summ za granicę dla zakupienia koni rassowych; pieniądze te właściciele obrócą na udoskonalenie przemysłowości rolniczych, a konie dawniej z taką skwapliwością zakupywane za granicą, rodzić się będą we własnych zagrodach. Zbyteczną byłoby rzeczą rozumować tutaj że i w naszym kraju może być niegdyś celna rassa krajowa, mieliśmy ją już dawniej u siebie, sąsiedzi dzielność jéj podziwiali a my mniej dbaniem, nierozsądnym jéj chowem i wprowadzeniem nowych przesądnych zasad ulepszających niby doskonałość rassy takeśmy ją w sobie zatarli i zniszczyli że już i ślady prawie nie są dziś do wykrycia.

Rozpoczęcie więc tego dzieła odnowienia rassy krajowéj tak mocno kraj obchodzącego słusznie uważać należy od chwili wprowadzenia wyścigów: (Uwagi o nich w Bibliotece Warszawskiéj skreślone pięknem piorem tak zasłużonego męża w Literaturze i udoskonaleniu rolnictwa, niepozostawiły nic nam do żądania:) Lecz i najświętsze usiłowania Rządu i najchwalebniejsze chęci obywateli niebędą jeszcze w stanie, a przynajmniej tak rychło uwieńczyć się pomyślnym owocem, jeżeli obywatele nie zechcą zgłębić głównych zasad doskonałego chowu koni i zastósować ich do miejscowych okoliczności, oraz jeżeli się nieobeznają z powierzchownością zwierząt jako ze zwierciadłem wewnętrznego ich usposobienia i przymiotów, a wtym właśnie ostatnim celu niebyłoby bezkorzyści przejrzeć niektóre uwagi podane w Dzienniku Weterynaryjnym Pana Preo jako Wyciąg z dzieła p. Haio z zupełnem zastosowaniem do wspomnionego przez nas przedmiotu.

Przymioty wewnętrzne czyli tak zwana dobra natura konia zależy zawsze od rodziców jego; lecz rozwinienie téj natury zależy od pokarmu, jego dobroci, gatunku, roztropnego podawania i od należytego pielęgnowania zwierzęcia.

Każde zwierzę niepochodzące z dobrego pokolenia, zostaje pod wpływem tylko moralnego przekształcenia, które mu małą wartość nadaje i połączone jest zwykle ze słabością fizycznych przymiotów; takie zwierzę od ujeżdżania zawczasu odrzucić należy, ponieważ z niego żadnéj pożądanéj nadziei mieć nie można.

Zrebię zaś chociażby nawet z dobrego rodzaju pochodzącej jeżeli od młodości niebędzie miało dobrego karmu, a wystawione na wpływy zimna, śniegu i wilgoci, utrzymywane w miejscu nizkiem, błotnistem, w złych stanowiskach, bez stósownego ćwiczenia ciała, nie dojdzie nigdy do należytéj rączości i wytrwałości. Zawczasu więc już można go od ujeżdżania wyłączyć, bo nigdy nie będzie w stanie wytrzymać samego przygotowania

do wyścigów, a najmniejsze wysilenie rozprzęże słaby jego organizm. Lecz można w zupełności polegać na owoce dobrego pokolenia, pochodzące ze znanych rodziców, szlachetnego rodzaju, wychowane według zasad sztuki, jeżeli łączą one przytem w sobie główne zalety fizyczne i moralne, właściwe wszystkim rasowym koniom i stanowiące charakter koni celnych wyborowych.

Tutaj wypada skreślić obraz konia wyścigowego, zwracając uwagę na powierzchowny kształt jego budowy, na szczegółowe ukształcenie pojedynczych części ciała i na stosunek, czyli wzajemną proporcyę takowych.

Koń wyścigowy powinien mieć głowę suchą, kościstą i o ile można małą; oczy żywe, czarne, otwarte, wytrzeszczone; czoło szerokie, płaskie i kątowate, co nadaje dumne wejrzenie, jakie się w innych rodzajach spotykać niezwykło; pysk ma być podługowaty stopniowo od czoła do warg zwężający się; a przytém nozdrza giętkie, szerokie, co ułatwia bystrość oddechu przy wzrastającym biegu; niższa część nosa stosunkowo mała i wargi cienkie. Z tém wszystkiem piękne ukształcenie głowy będące tak ważnym przymiotem szlachetnego konia, jest niczem w porównaniu ze sposobem osadzenia jéj na szyi, od czego powiększej części zależy moc oddechu w czasie szybkiego biegu. Miejsca gdzie zwykle bywają gruczoły poduchowe, powinny być wyraźne; przestrzeń między ramionami szczęki dolnéj dosyć szeroka, a ramiona same niegrube, aby żadne uciśnienie krtani oddech tamujące niemiało nigdy miejsca przy natężonym biegu.

Szyja powinna być giętka, miernie długa, szeroka, z boków prosta, mało wypukła i żylasta; jednakże nieco nawet cienka niestanowi tak wielkiéj wady u konia wierzchowego, jak u innych do rozmaitych posług przeznaczonych, przyjmują to nawet niekiedy za niemylną cechę bystrości. Oprócz tego głowa u konia ma służyć że tak powiem za wiosło kierujące jego biegiem; dla tego konieczną jest giętkość muskułów ułatwiających jéj poruszenie i należyta czułość w samym pysku.

Kanał powietrzny ma być dosyć długi, wyraźnie oddzielony od otaczających go części w całej swéj długości. Krzyż wysoki, wypukły, nieco cienki; grzbiet prosty, niezbyt długi i z obu stron dobrze przystający do słabizn i łopatek; taka budowa dodaje łatwości zwierzętom do wolnego wyciągania się. Słabizny szerokie, dobrze ściśnięte i ogon zgrabnie do ciała przystosowany. Otwór kiszki odchodowéj zamknięty, należycie zakryty, a otaczające jego muskuły w małe fałdki ułożone; w tém mianowicie nigdy się mylić nie wypada, bo dobra budowa otworu odchodowego stanowi jeden z czterech zasadnych przymiotów, oznaczających wartość konia, trzy zaś inne zawierają się w doskonałéj budowie boków, słabizn i piersi. Zwierzę budowy słabéj, nigdy niema dobrze zbudowanego i mocno zamykającego się otworu odchodowego; obejrzenie to jedno jest już prawie dostateczne do poznania: jak zwierzę się karmi, jak trawi i w jakim w ogólności stanie są organa wszystkie trawienia.

Obejrzyjmy teraz średnią część ciała: a naprzód wiedzieć potrzeba że wewnątrz tułowia znajdują się dwie próżności rozdzielone za pomocą muskularnéj przegrody zwanéj przeponą (diaphragma.)

Piersi znajdują się z przodu pomienionéj przegrody i zawierają w sobie dwa główne organa, serce i płuca, które razem z mózgiem stanowią trójnóg życia zwierzęcego. Brzuch znajdujący się z tyłu przepony, zawiera w sobie wszystkie organa trawienia i części płciowe. Jedno zaś i drugie otoczone jest częściami nadającemi ciału kształt jego zewnętrzny; piérś powinna mieć znaczne wymiary a w szczególności ma być wysoka, głęboka, dobrze owalna, boki jéj niemają być bardzo ściśnione, okrągłe, lecz oddzielone od kości grzbietowéj tworząc wypukłe zgięcie, a to samo będzie już rękojmią siły i cechą dobréj budowy, ponieważ płuca swobodnie umieszczone łatwiej i pożyteczniéj działać będą mogły, a w takim jedynie przypadku można udoskonalić oddychanie za pomocą wypróżnień, i przyuczyć konia do dłuższych i bardziej prędkich wyścigów. Wielkie rozmiary piersi nie mają być skutkiem nadzwyczajnéj szerokości jéj próżni, bo w takim razie ciężar ciała byłby zbyteczny, coby w krótce wyniszczyło siły w nogach tak z powodu znacznego samego ciężaru, jakoteż z powodu niełatwych przedwstępnych zatrudnień dążących do zmniejszenia massy ciała i zadosyć uczynienia warunkom niezbędnym przy wyścigach.

Co się tyczy brzucha, to wymiary jego niepowinny być zbyt znaczne, boby to dowodziło powiększonéj objętości wewnętrznych jego organów. Za zwyczaj podobna tylko budowa tych części bywa u koni z szerokim pyskiem i szerokiemi bokami. Zwierzęta takie są żarłoczne, łatwo się tuczą, budowa ich będzie bardzo silna lecz one są zbyt ciężkiemi dla nóg własnych i ujeżdżanie ich nadzwyczaj jest trudne; oprócz tego konie takie przedstawiają dwie ważne niedogodności: są tylko krótko posłusznemi i zaraz tracą świeżość ciała i członków, szczególnie jeżeli je chcemy przez czas pewien utrzymać w często ponawianym natężonym biegu. Tułów w ogólności w ówczas jest dobrze zbudowany kiedy jest prosty, i składny uważając go od tylnéj części popręga.

Dobra budowa członków (nóg) stanowi bardzo ważny przedmiot w koniu wyścigowym, ponieważ dozwala im przebiegać daleko łatwiej i w krótszym czasie większe przestrzenie. Łopatki, za pomocą których konie chodzą, jak mówią Anglicy, powinny się poczynać trochę niżej krzyża, mają mieć należytą pochyłość, szerokość, głębokość i wielką muskularną siłę: mięsne jednakże ich części niemają mieć znacznej objętości, co się zowie obładowanemi (épaules chargées,) muskuły mają być wyraziste, twarde, niepokryte tłuszczem, tworząc położenie bardzo pochyłe; barki powinny się spuszczać do przedniéj części piersi, gdzie niższy koniec kości stanowiącej ich podstawę łączy się z kością promieniową, a staw ten ma być cienki, lekki i wyraźny. Części mięsne znajdujące się około barków powinny być silne, wyraźne i rozdzielone głębokiemi rowkami. Przednia część promienia ma być szeroka, długa, i silnemi muskułami w górnéj części opatrzona. Łokieć wolny, dobrze odłączony, nie przymykający do ciała i tak ustawiony, aby niemożna było postrzedz zboczenia w ustawieniu niższéj części nogi. Nakoniec im szersza odległość między górną częścią barku i stawu kolanowego, kiedy ta długość odpowiada stopniowemu zmniejszaniu się od biodra do podkolanka, tem

łatwiej koń będzie w stanie opisywać większe łuki i przebiegać znaczniejsze przestrzenie drogi. Są to dwie bardzo ważne okoliczności, które w tych częściach zbliżają budowę konia wyścigowego do budowy zająca, nadając im wspólną łatwość w zwinności i ruchach ciała; kolano powinno być wielkie, szerokie, płaskie z boku, i w ogólności wielki rozmiar członków stawowych oznacza siłę i wytrwałość w ruchu, a im wyraźniejsze są punktą przecięcia czy to muskułów czyli też włókien je kończących tém silniej one działają na kości czyli na ramiona drążków.

Samo przez się rozumieć wypada że rozwinienie tych przymiotów ma być zawsze umiarkowane, aby się niestało chorobą jak np. w szparcie i t. d.

Nadpęcie ma być szerokie i mocne. Pęcinowa kość stosunkowo gruba, miernie długa, i giętka, aby przeciw działania i uderzenia udzielone w czasie galopu całemu członkowi niebyły zabadto lub mało czułemi. Kopyto ma być odpowiednie innym częściom; niema mieć żadnych śladów chorobnych, piętki otwarte strzałka zdrowa, róg ani zbyt twardy, ani kruchy, ani też zanadto miękki, ustawienie nogi jak najdoskonalsze; ciało konia niema być zanadto naprzód ani też ku tyłowi posunięte a nogi o ile można nie krzywe ani koszlawe, chociaż ostatnia wada mniej ważną jest od pierwszéj. Budowa nóg tylnych równie jest ważną; te mają być mocne, długie i szerokie. Oprócz głowy najwięcéj dobrze ukształcone biodra oznaczają konia dobrego gatunku. Biodra szerokie w stosunku do całego tułowia są tém samem, co szerokie plecy u ludzi, odejmując część kształtności w tylnéj części ciała, wynagradzają one tę małą niedogodność znaczną siłą zwierzęcia; miernie zaś tylko wystające kości biodrowe niestanowią zgoła żadnéj wady; krzyż obszernością swoją nadaje koniowi powierzchowny kształt długości; przyczynia się on także i do szerokości górnych części, których długość od krzyża do podkolanka, powinna być dosyć znaczna dla pomieszczenia szerokich muskułów mocnych, długich i wyraźnie zewnątrz rozdzielonych do samych lędźwi. Jednakże u dobrze zbudowanego konia podobna część muskułów szerokich, mocnych, długich i wyraźnie rozdzielonych, powinna się znajdować i na wewnętrznéj powierzchni, tak aby ją znawca natychmiast mógł postrzedz przy opatrywaniu tylnéj części ciała. Kręgi lędźwiowe mają być pokryte muskułami grubemi, należycie wykształconemi, aby w stopniowych ruchach siła natężenia była zawsze jednostajną. Solniczka ma być pomieszczona w kierunku linji prostéj nad samem biodrem, a odległość od tego stawu do podkolanka ma być bardzo znaczna, tak aby noga z lędźwiami tworzyła kąt bardzo ostry, a koniec podkolanka zdawał się być wystającym. Taka budowa przedłuża drążek na którym się porusza ścięgno Achillesa, które to równie jak i muskuły zginające nogę powinny być bardzo znaczne od samego początku aż do dołu, gdzie się dostają do główki kości piętowéj. Podkolanek powinien być długi, szeroki, wyraźny, dobrze wydrążony, bez żadnych wad kostnych, mogących stać się przyczyną chromania, nakoniec dolne części nogi powinny się odznaczać równą doskonałością jak nogi przednie.

U wszystkich koni mających się przeznaczać do ujeżdżania, kościoskład powinien być twardy i trwały; dwa te przymioty właściwe są koniom rassowym i doskonale do nich zastosowane, ponieważ w żądanych od nich usługach skoki sprawiają uderzenia odpowiednie do przestrzeni, w ogólności powiedzieć można że zbitość kości odpowiednia jest muskularnéj sile zwierzęcia. Kości konia wierzchowego niemają być grube, jeżeli one dobrze są utrzymane, lekkiemi wiązadłami oddzielonemi od kości i tworzącemi nogę płaską i żylastą. Przy takiéj budowie można rachować nietylko na bystrość i stateczność lecz nawet na wytrwałość i siłę przy ciężkich pracach zwierzęcia. Ludzie nieznający anatomicznego składu zwierząt, sądzą że siła jedynie zależy od massy kości i niezwracają uwagi na muskuły i więzadła, które są wyłącznie narzędziem siły i zwinności. Z innéj znowu strony napotykamy pytanie, czy ustępują kości sile uderzenia lub innego działania w czasie zaszłych przypadków w biegu? Nie, powiększej części a mianowicie 19 razy w dwudziestu ustępują połączenia stawowe i więzadła, tworząc naderwania, rozciągnienia i zwichnienia. Najważniejszą jest rzeczą aby kości były mocno połączone z sobą więzadłami stawowemi i dostatecznie opatrzone opornemi częściami włóknistemi; jednem słowem aby się one zdawały być mocno spojone między sobą.

Jeżeli z taką doskonałością budowy można połączyć wzrost na 4 Stopy i cali 10—12, bez szkody dla zwierzęcia szczególnie bez zerwania proporcji między pojedynczemi częściami, to niepozostaje już nic do żądania pod względem powierzchowności. Lecz można łatwo wnosić że przy równej wartości i innych okolicznościach, koń większego wzrostu zawsze będzie miał pierwszeństwo we współubieganiu się z koniem mniejszym. W tém szybkiem, niedosyć szczegółowém obejrzeniu, zwróciliśmy uwagę na zewnętrzną budowę wszystkich części ciała; dla tego żew koniu wyścigowym nawet najlepszéj rassy, wewnętrzna jego natura nigdy niemoże być dostatecznie ceniona niezależnie od kształtu i budowy ciała. Dobroć więc konia zależy od mechanizmu jego budowy, i od wewnętrznéj jego natury, pod wpływem któréj rozwija się najwyższy stopień jego śmiałości, ten przymiot ostatni poznaje się tylko z doświadczenia, z zewnętrznego bowiem kształtu nigdy takowego ocenić niepodobna, a często niespodzianie napotykamy go u koni których budowa ciała wiele nawet wad przedstawia.

Aby w krótkości wyłożyć przymioty pożądanéj budowy u konia wyścigowego, wiedzieć potrzeba że tylna część ciała ma być wyższą od przedniej jak u łani, charta lub zająca; że długość i szerokość kościoskładu łączyć się powinna z jego zbitą budową, że nogi mają być wyrazi-te, szerokie, płaskie, dobrze ustawione, opatrzone grubemi ściągaczami podobnemi na dotknięcie do sprężystych powrozów.

Otóż to jest najlepszy obraz wyścigowego konia, do którego jak można najbardziej stosować się potrzeba, przy wybieraniu zwierząt przeznaczonych do ujeżdżania w celu przysposobienia ich do tego rodzaju usługi.

(NOWY FILTR DO RAFINACJI CUKRU).

Alexander Czacki obyw. Pow. Mohylowskiego w guber. nji Podolskiéj, zyskał 10 letni przywilej za wynaleziony Filtr służący do rafinacji cukru. Dotychczas w rafinacji używano Filtrów Tajlora lub innych, które miały wiele niedogodności, a jedna z najgłówniejszych że syropy nie mogły być gęstsze jak w 25 stopni przez co warzenie długo trwało, cukier się rumienił, alterował, a ztąd więcéj melassów, a wydatek mniejszy cukru krystalicznego. W filtrze nowego wynalazku syrop przechodzi w 36 stopni gęstości. Do tego filtru zastosowana pompa prassy hydraulicznéj lub jaka inna silna pompa, która przymusza tak gęsty syrop przechodzić przez filtr.— Syrop wychodzi nadzwyczajnie czysty i przezroczysty. Kości przy takim filtrze się nie używa, chyba by się chciało bardzo ciemne cukry rafinować. Warzenie tak gęstego syropu prędko się bardzo odbywa, tak że nie ma czasu się rumienić, a wydatek cukru krystalicznego znacznie się powiększa; przez użycie tego filtru uwalnja się Rafinator od użycia gliny do bielenia cukru, które się odbywa za pomocą klersy preperowanéj na zimno, i która w 36, stopni przechodzi przez filtr tak biała i przezroczysta jak kryniczna woda; tym sposobem rafinacja o 15 lub 20 dni prędzéj się kończy, cukier piękniejszy i wydatek większy.— Od czasu użycia tego filtru wszelkie manipulacje nadzwyczajnie się symplifikują, tak że najograniczeńszy człowiek może być dobrym rafinatorem, a wyroby do najwyższego stopnia doszły doskonałości.

Przeszłéj jesieni zastosowano ten filtr do oczyszczenia cukrów surowych. Za pomocą klersy, która zwyczajnym sposobem robiona, ma w sobie klejowatość, cukier źle się nią oczyszcza i trudny jest do wysuszenia. Cukier surowy oczyszczony za pomocą gliny nigdy nie jest tak czysty, bo glina mniéj więcéj wsiąka w cukier, do tego dłuższego czasu potrzebuje do oczyszczania. Klersą robioną nowym filtrem, cukier surowy najlepiéj się oczyszcza, tak że wychodzi śnieżny, biały, łatwo się suszy i tak jest czysty że nie tylko służy do wszelkich wyrobów cukierniczych, ale nawet do herbaty użytym być może.— Oprócz tego, nowym sposobem czyszczony cukier, wychodzić może biały aż do końca formy, mającéj w sobie 40 funtów cukru, czego otrzymać nie można za pomocą gliny; a największa z tego korzyść że się wydatek powiększa, koszt się zmniejsza i prędzéj oczyszczenie się odbywa.

W fabryce Alexandra Czackiego przyjmują się uczniowie nie tylko do nauki wyrabiania cukru surowego ale i do rafinacji.— Życzący dać uczniów lub nabyć prawa użycia tego filtru raczą się zgłosić przez pocztę do Mohylowa nad Dniestrem w gubernji Podolskiéj, do Dyrektora téj fabryki **B e r e z o w s k i e g o.**

Z B O Ż E.

Wrocław 21 Marca.

We Srodę zakupiono nieco pszenicy, i doskonała biała szląska płaciła się po 65 tal. a pomięszana biała z żółtą po 60 tal. Późniéj niesłyszeliśmy już o żadnych przedażach. Żyto na dostawę ciągle ma dobry pokup, i wczoraj płacono 35 1/4 tal. za korzec, a żądano o pół talara wyżéj. Na maj i czerwiec płacono 55 1/2 na czerwiec i lipiec 36 1/2 na lipiec 37. Owies podawał się na 15 do 16 tal. ale niewielu było kupców. Jęczmień duży w drobnych partjach płacił, się 22 do 23 tal.

Szczecin 22 Marca.

Żyto pozostaje w stanie oziębłym. Na miejscu z ciężkich gatunków (przeszło 85 f. szef.) w tych dniach kupiono jeszcze nieco na 39 tal. ale teraz już téj ceny nie można dostać. Na dostawę wiosenną lekki towar może na jesień przedać za 36 1/2 tal. na czerwiec dosyć dawano 38 1/2, na sam lipiec 38 3/4, ale teraz znowu jest cicho.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

— *Dnia* 29 *Marca.* —

		Żądają R s.	k	Dają R s	k
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	92	47
Gdańsk 100 talarów.	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	90	138	60
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	28	6	27
Lipsk 100 talarów		—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	99	50
Petersburg ditto.		99	50	99	—
Paryż 300 franków.	3 M.	75	—	60	—
Wiedeń 150 zł. reńskich.	2 M.	97	20	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	55	92	25
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp.		—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		2	94	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor.		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r.		—	—	—	—
3. *Papiery.*					
List zastaw. b. bez k. (*).		—	—	—	—
Listy zastawne nowe.		—	—	—	—
Obligacje udziałowe.		—	—	—	—
Certyfik. ban. na zł. 200.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 16 1/3

SREDNIA CENA ZYWNOŚCI

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 3 kop. 7; — pszenicy r. s. 5 k. 14 —Jęczmienia r. s. 2 kop. 19; owsa r. s. 1 k. 47; 1/2 — mąki pszennéj przedniéj r. s. 7 k. 40, ordynarnéj 6 ćwierci r. s 7 k. 78, żytniéj pytlowéj r. s. 4 k. 27, gryczanéj korzec r. s 3 k. 92; 1/2 kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. s. 4 k. 17, drobnéj r. s. 7 k. 30, jęczmiennéj ordynarnéj r. s. 2 k. 60; — siana furę jednokonną od r. s. 3 k. 80 do r. s. 3 k. , parokonną od r. s. 3 k. 45 do r. s. 4 k. 50; słomy furę zwyczajną od r. 1 k. 87 do r. s 3 k. 90; — sążeń drew sosnowych r. s. 6 k. 45; — wół dobry od r. s. 51 do 37 średni od r. s. 36 do 30, lichy od r. s. 29 do 28; — ciele r. s. 2 k. 85 — wieprz dobry od r. s. 14 do 12 lichy od r. s. r1 do 9, lichy od r. s. 8 do 6; — masła funt k. 19 słoniny funt k. 10;— kartofli korzec k. 94 — okowity 10 próby garniec k. 80; — 6tej próby garniec kop. 48.